Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 52 (2013) 3. III. 1958 r. Cena 40 gr

XI Plenum KC PZPR zakończyło obrady

W dniu 1 marca br. zakończyły się dniowe obrady XI Plenum KC PR.

Końcowe przemówienie wygłosił kretarz KC PZPR tow. Władysław ułka.

Plenum przyjęło uchwałę „W spra- niektórych zadań polityki gospo- ej w 1958 r.".

Plenum przyjęło również następu- uchwałę:

Komitet Centralny akceptuje — ące wielkie znaczenie dla umoc- ia solidarności krajów socjalisty- ch i jedności działania partii ko- istycznych i robotniczych w wal- pokój i socjalizm — Deklarację artii krajów socjalistycznych oraz nifest Pokoju 64 partii komunisty- ch i robotniczych przyjęte na na- ie w Moskwie i aprobuje wystą- ia delegacji polskiej na naradzie w pełni zgodne z linią polityczn- artii".

sprawach organizacyjnych Ple- postanowiło usunąć tow. Wikto- Kłosiewicza ze składu KC i udzie- mu nagany z ostrzeżeniem za pod- nie jedności partii.

W tym tygodniu próby z satelitami w USA

NOWY JORK (PAP) 2. 3.

Agencje amerykańskie podają, że zarówno siły lądowe, jak marynarka wojenna USA zamierzają w tym tygodniu przeprowadzić próby wypuszczenia swych rakiet satelitarnych ze sztucznymi księżycami.

Marynarka wojenna będzie po raz trzeci próbować szczęścia z „Vanguardem". W czubie trzeciego „Vanguarda" znajdzie się lilipuci, półtorakilogramowy próbny satelita.

Siły lądowe przygotowują do startu następnego „Jupitera-C", który ma wywindować na orbitę drugi ich sztuczny księżyc, podobny do krążącego już dookoła Ziemi „Explorera".

Na uczasach w górach...

NA ZDJĘCIU: *spacerkiem po Bierutowicach...*

ZSRR zgadza się na konferencję ministrów spraw zagranicznych

Rząd radziecki wyraża ponownie pragnienie jak najrychlejszego porozumienia

Odpowiedź min. Gromyki na pismo min. Pineau

Aide-memoire do rządu USA

PARYŻ (PAP) 1. 3.

Rzecznik francuskiego MSZ poinformował w sobotę przedstawicieli prasy, że ambasador radziecki w Paryżu, Winogradow, został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Pineau. Rzecznik dodał:

„Ambasador Winogradow przekazał list od ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyki, w odpowiedzi na niedawne pismo ministra Pineau w sprawie konferencji na najwyższym szczeblu.

List ministra Gromyki — to obszerny dokument, którego treści jeszcze nie ogłoszono. **Można jednak stwierdzić, że Gromyko odpowiedział pozytywnie na jedną z sugestii Pineau.**

Rząd radziecki wyraża ponownie pragnienie jak najrychlejszego dojścia do porozumienia w sprawie zwołania konferencji szefów rządów i biorąc pod uwagę fakt, iż rządy państw zachodnich, a zwłaszcza rząd francuski, oświadczyły, że wolałyby odbyć przedtem konferencję ministrów spraw zagranicznych, zgadza się, by równolegle z rozmowami na szczeblu dyplomatycznym zwołano w najbliższej przyszłości konferencję ministrów spraw zagranicznych.

W liście zwraca się uwagę, że zgodnie z propozycją sformułowaną przez rząd francuski, konferencja ta — zdaniem rządu radzieckiego — powinna się ograniczyć do ustalenia porządku dziennego oraz składu konferencji szefów rządów".

NOWY JORK (PAP) 1.3.

Rzecznik Departamentu Stanu USA podał do wiadomości, że **minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko wręczył w piątek wieczorem ambasadorowi USA w Moskwie L. Thompsonowi aide-memoire dotyczące procedury ewentualnej konferencji na najwyższym szczeblu.**

★ *Ciąg dalszy na str. 2*

Turecki statek „Uskudar" zatonął w ciągu 3 minut

Jedna z największych katastrof morskich

LONDYN (PAP) 2. 3.

W sobotę podczas sztormu, jaki szalał na Morzu Marmara, zatonął w zatoce Izmidu turecki statek żeglugi przybrzeżnej „Uskudar". Na pokładzie statku znajdowały się setki ludzi. Dokładna liczba pasażerów jest trudna do ustalenia, sprzedano bowiem prawie 500 biletów, ale statek odszedł o 10 minut za wcześnie, w związku z czym wiele osób nie zdążyło wsiąść. Z drugiej strony jednak, około 200 uczniów mających bezpłatne bilety, znajdowało się na statku.

Katastrofa „Uskudara" nastąpiła niemal błyskawicznie. Zatonął on w ciągu trzech minut. W wyniku akcji ratowniczej prowadzonej przez statki, okręty wojenne oraz prywatne łodzie motorowe, uratowano, według dotychczasowych doniesień 47 osób. Wydobyto także zwłoki 550 ofiar katastrofy.

Katastrofa „Uskudara" jest jedną z największych katastrof morskich na świecie, a największą w historii floty tureckiej.

Dr. Fuchs osiągnął cel

LONDYN (PAP) 2. 3.

Po raz pierwszy w historii ludzkości człowiek przebył Antarktydę z jednego krańca na drugi. W nocy z soboty na niedzielę o godzinie 2,47 czasu środkowo-europejskiego brytyjska ekspedycja polarna pod kierownictwem dr Viviana Fuchsa osiągnęła bazę Scotta. W ciągu 99 dni ekspedycja pokonała 3.360 kilometrów w marszu poprzez Antarktydę od morza Weddella do Morza Rossa.

Uroczysta akademia w Białymstoku poświęcona 15 rocznicy powstania ZWM

W dniu 1 marca br. w Teatrze im. Al. Węgierki w Białymstoku odbyła się uroczysta akademia wojewódzka poświęcona 15 rocznicy powstania Związku Walki Młodych.

NA ZDJĘCIU: Prezydium akademii.

Fot. Z. Zaremba

W akademię licznie przybyli członkowie i działacze ZWM z całego naszego województwa oraz niektórzy działacze naszego białostockiego Związku Walki Młodych, pracujący dzisiaj w innych częściach kraju. Przybył więc do Białegostoku i uczestniczył w akademii pierwszy przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZWM w naszym mieście, **Tadeusz Strzałkowski**, działaczka ZWM na Białostocczyźnie, tow. **Helena Kozakówna**, tow. **Piotr Karpiuk**, tow. **Dziki** i inni.

W prezydium akademii zajęli miejsca działacze partyjni i społeczni Białostocczyzny.

NA ZDJĘCIU: na pierwszych miejscach zasiedli rodzice poległych w walce o umocnienie władzy ludowej członków Związku Walki Młodych.

Fot. Z. Zaremba

Niezwykle wzruszający był moment wręczenia wiązanek kwiatów rodzicom poległych w walce o umocnienie władzy ludowej ZWM-owców. Równie wzruszająco brzmiały słowa okolicznościowego referatu, który wygłosił I sekretarz KW

★ *Ciąg dalszy na str. 2*

„Lascia o raddoppia" z Alicją Bobrowską - w Białymstoku

- czytaj na str. 5

Z ostatniej chwili

Zachód studiuje propozycje ZSRR

NOWY JORK (inf. wł.) 2. 3.

Jak donosi agencja Reutera, amerykański Departament Stanu poinformował przedstawicieli państw sojuszniczych o treści ostatniej noty radzieckiej. Kopię tej noty przesłał również Departament Stanu stałej Radzie NATO w Paryżu.

Zgoda rządu radzieckiego na odbycie konferencji ministrów spraw zagranicznych była przedmiotem konsultacji między Paryżem, Londynem i Waszyngtonem.

Nowe ulotki na Cyprze

ATENY (inf. wł.)

Na Cyprze rozrzucono w niedzielę ulotki, w których przywódca podziemnej organizacji EOKA wzywa ludność wyspy do biernego oporu wobec władz brytyjskich. Ulotki podkreślają, iż krok ten nie oznacza zaprzestania walki przeciwko Brytyjczykom. Przeciwnie, walka przeciwko Brytyjczykom będzie prowadzona aż do zwycięskiego końca i uzyskania przez Cypr wolności.

Luty w białostockim przemyśle

DOBRA PRACA - DOBRE WYNIKI

Minął drugi miesiąc roku 1958. Znając wyniki realizacji zadań planowych przez białostockie zakłady przemysłowe możemy z pewnym optymizmem spoglądać w przyszłość. Prawie wszystkie większe fabryki Białostocczyzny, z wyjątkiem ZPB w Zambrowie, bilans miesięczny zamknęły dodatnim saldem.

Brawo, Fasty!

Szczególne uznanie należy się załodze Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Fastach, która w lutym przełamała „passę" niepowodzeń i zameldowała o wykonaniu planu miesięcznego. Załoga BZPB wyprodukowała w lutym ponad plan 2.528 kg przędzy.

Z nadwyżką...

W przemyśle wełnianym najlepsze wyniki osiągnęły Zakłady im. Sierżana oraz ZPW im. E. Plater w Wasilkowie, które zadania miesięczne zrealizowały z nadwyżką. Między innymi ZPW im. E. Plater wyprodukowały ponad plan 7.800 metrów tkanin oraz 3.200 kg przędzy.

Znów kooperacja

Gorzej nieco wypadły Wschodnie Zakłady Przemysłu Wełnianego. Tylko przędzalnia i wykończalnia wykonały plan miesięczny, natomiast tkalnia swoje zadania planowe zrealizowała zaledwie w 96,2 proc. Tym razem „nawaliła" znów kooperacja. Zakłady Przemysłu Wełnianego im. 9 Maja w Łodzi nie dostarczyły WZPW 30 ton przędzy.

Garbarnia na „piątkę"

Białostockie Zakłady Garbarskie nie wykonały planu za styczeń z powodu awarii lokomobili w garbarni w Krynkach. W lutym białostoccy garbarze odrobili powstałe w styczniu zaległości. Wyprodukowali oni ponad plan 700 kg skór twardych i 800 metrów kw. skór juchtowych.

*

O wykonaniu planu miesięcznego za luty zameldowały także Fabryka Przyrządów i Uchwytów, Białostockie Zakłady Przemysłu Sklejek oraz Białostocka Fabryka Pluszu. (s)

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże i mżawki. Temperatura najniższa od minus 1 do minus 10 st., najwyższa od plus 1 do minus 4 st.

JUTRO — także zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu i mżawki.

Komentarz dnia

KROK NAPRZÓD

Wystarczy przypomnieć dotychczasowe dyskusje między ZSRR a mocarstwami zachodnimi na temat spotkania szefów rządów, aby stwierdzić, że zgoda rządu radzieckiego na konferencję ministrów spraw zagranicznych — to nowy, poważny krok naprzód w przygotowaniach rokowań na najwyższym szczeblu.

W ostatnim liście do premiera Bułganina prezydent USA, Eisenhower, wysunął sugestię, aby dalsza wymiana zdań na temat przygotowania konferencji szefów rządów toczyła się w drodze tajnych rozmów na szczeblu dyplomatycznym. Strona radziecka uwzględniła propozycję amerykańską — rozmowy toczą się na drodze dyplomatycznej, a treść ostatniego aide-memoire rządu ZSRR nie została opublikowana. Poza tym rząd radziecki wysunął sugestię, aby równolegle z rozmowami na szczeblu dyplomatycznym zwołano w najbliższej przyszłości konferencję ministrów spraw zagranicznych, która zajęłaby się sprawą porządku dziennego i składu konferencji szefów rządów. Zgoda ZSRR na konferencję ministrów spraw zagranicznych nastąpiła wprawdzie po zmianie stanowisk mocarstw zachodnich w tej sprawie. Jest to jednak dowodem elastyczności radzieckiej dyplomacji, która dąży do tego, aby w przygotowaniach do rozmów szefów rządów wykorzystać i tę możliwość, jaką daje konferencja ministrów spraw zagranicznych. Konferencja, która do niedawna stawiana była przez mocarstwa zachodnie jako niezbędny warunek spotkania na najwyższym szczeblu.

Jak zareagował Zachód na propozycję radziecką? Rząd francuski przyjął ją z zadowoleniem. Rząd boński odniósł się do niej pozytywnie, chociaż jest raczej za przygotowaniem konferencji szefów rządów w drodze tajnych rozmów. Nie znana jest jeszcze opinia rządu amerykańskiego i angielskiego. Agencja Reutera twierdzi, jakoby w opinii brytyjskiej nastąpiło usztywnienie na rzecz przygotowania konferencji na najwyższym szczeblu za pośrednictwem kanałów dyplomatycznych. Komentator amerykańskiej agencji Associated Press, Hightower, pisze z kolei, że radzieckie aide-memoire oceniono jako poważny krok naprzód w kierunku porozumienia w sprawie konferencji na najwyższym szczeblu. Jest jednak jedno „ale". W urzędowych kołach amerykańskich utrzymuje się podobno opinia — stwierdza Hightower — że ostatnia nota radziecka nie spełnia postawionego przez Eisenhowera i innych wymogu: zdobycia pewności, że konferencja na najwyższym szczeblu przyniesie konkretne wyniki.

Jedna z zachodnich agencji stwierdziła po ostatniej nocie radzieckiej, że konferencja na najwyższym szczeblu jest już sprawą zadecydowaną. Czy tak będzie w istocie, zależy jednak nie tylko od ZSRR, ale i od mocarstw zachodnich. Do spełnienia stawianego przez Eisenhowera i innych wymogu pewności, że konferencja szefów rządów przyniesie konkretne wyniki, potrzebne jest bowiem obrazowo mówiąc dobra wola obu stron. Nie tylko na samej konferencji, ale i w trakcie przygotowań do niej. O tym zaś, jak dalece strona zachodnia ją wykazuje, można się będzie przekonać m. in. z odpowiedzi mocarstw zachodnich na ostatnie propozycje ZSRR. ED

Pierwsze reakcje Zachodu na nowe propozycje radzieckie

■ Konferencja ministrów spraw zagranicznych w kwietniu ■ Zadowolenie w Waszyngtonie ■ Dziś spotkanie Eisenhower - Mieńszykow

★ Ciąg dalszy ze str. 1

Agencje zachodnie, które podały tę wiadomość, piszą, że posiadanie tekstu, że treść aide-memoire nie będzie na razie publikowana. Z tego więc powodu rzecznik Departamentu Stanu odmówił udzielenia jakichkolwiek informacji na temat radzieckiego aide-memoire.

*

PARYŻ (PAP) 1. 3.

Francuski minister spraw zagranicznych Christian Pineau bezpośrednio przed wyjazdem na Daleki Wschód wyraził swe zadowolenie z faktu, że rząd radziecki zgodził się na konferencję ministrów spraw zagranicznych jako etap przygotowawczy do konferencji na najwyższym szczeblu.

„Bardzo nas cieszy fakt, że konferencja ta, naszym zdaniem niezbędna, będzie mogła dojść do skutku — oświadczył Pineau. — Pozwoli nam ona ustalić porządek dzienny prac konferencji na najwyższym szczeblu, określić zakres jej tematów i zadecydować, jakie kraje mają wziąć w niej udział".

Jego zdaniem, spotkanie ministrów spraw zagranicznych będzie się mogło odbyć w maju br. Pineau, dodał, że w Manili, gdzie spotka się na konferencji Rady SEATO z Fosterem Dullesem i Selwynem Lloydem wspólnie dyskutować będą nad tym problemem.

Agencja Reutera informuje, że **zdaniem kół dyplomatycznych Paryża, konferencja na najwyższym szczeblu jest już sprawą zdecydowaną. Ogólnie uważa się, że odbędzie się ona w późnych miesiącach lata bieżącego roku.**

WASZYNGTON (PAP) 1. 3.

Jakkolwiek nie ogłoszono treści aide-memoire wręczonego ambasadorowi USA w Moskwie, Thompsonowi, w piątek przez radzieckiego ministra spraw zagranicznych Gromykę, panuje w Waszyngtonie przekonanie, iż zawiera ono sugestie analogiczne do propozycji sformułowanych w liście do Pineau.

Noty podobnej treści przekazane zostały również wielu innym rządom zachodnim.

Odpis radzieckiego aide-memoire przesłano prezydentowi Eisenhowerowi do szpitala wojskowego, w którym przechodził ogólne badania lekarskie.

Agencje zachodnie powołując się na dobrze poinformowane źródła podają niektóre szczegóły propozycji radzieckich, a mianowicie:

— ZSRR sugeruje, by w konferencji ministrów spraw zagranicznych wzięli udział przedstawiciele państw Układu Warszawskiego, NATO oraz niektórych państw neutralnych, jak Indii, Afganistanu, Egiptu, Jugosławii, Szwecji i Austrii.

— Jednocześnie rząd radziecki dopuszcza możliwość mniejszego składu takiej konferencji.

— Konferencja ministrów spraw zagranicznych powinna się odbyć najdalej w kwietniu i wkrótce potem powinno dojść do uzgodnienia na najwyższym szczeblu.

NOWY JORK (PAP) 1. 3.

Wiadomość o wyrażeniu przez ZSRR zgody na konferencję ministrów spraw zagranicznych wywołała duże zadowolenie w Waszyngtonie.

BONN (PAP) 1. 3.

W stolicy Niemiec zachodnich nowe propozycje radzieckie w sprawie konferencji na najwyższym szczeblu przyjęte zostały wstrzemięźliwie.

WASZYNGTON (PAP) 1. 3.

Rzecznik Białego Domu oświadczył w sobotę, że ambasador ZSRR w Waszyngtonie, M. Mieńszykow, odbędzie w poniedziałek konferencję z prezydentem USA Eisenhowerem i sekretarzem stanu Dullesem.

Osobliwa demonstracja

Grupa b. sufrażystek angielskich walczy obecnie... przeciwko polowaniu z psami na jelenie. Oto jedna z demonstracji na ulicach Londynu.

Fot. — CAF

STASSEN proponuje zwołanie konferencji czterech mocarstw z udziałem Polski i CSR

WASZYNGTON (PAP) 1. 3.

Były doradca Eisenhowera do spraw rozbrojenia Harold Stassen, wystąpił w piątek przed senacką komisją rozbrojeniową, przedkładając 4-punktowy plan w sprawie porozumienia o zaprzestaniu prób z bronią nuklearną.

Plan Stassena przewiduje, że USA i ZSRR mogą i powinny w ciągu najbliższych miesięcy uczynić pierwsze kroki w kierunku porozumienia w kwestii zaprzestania prób z bronią termojądrową. Stassen ujął swe propozycje w następujące 4 punkty:

1. Utworzenie specjalnej komisji ONZ, która nadzorowałaby wykonanie przyszłych układów w dziedzinie całkowitego lub częściowego rozbrojenia;

2. Zawarcie porozumienia o utworzeniu na terytorium USA i ZSRR po 11—12 stacji inspekcyjnych, wyposażonych w czułe przyrządy i pozostających pod kierownictwem specjalistów, stacje te podlegałyby wymienionej w punkcie 1 komisji ONZ;

3. USA i Związek Radziecki zawarłyby wstępne porozumienia na próbny okres dwóch lat w sprawie wstrzymania prób z bronią nuklearną;

4. W ciągu tych dwóch lat przedłużono by rokowania w celu podjęcia dalszych kroków rozbrojeniowych.

Po zreferowaniu tego planu Stassen zaproponował, aby zwołano konferencję na najwyższym szczeblu pod przewodnictwem sekretarza generalnego ONZ Hammarskjolda. W konferencji tej zechciały udział następujące państwa: Związek Radziecki, Polska, Czechosłowacja, Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja.

Uzasadniając swe propozycje Stassen podkreślił z naciskiem, że w chwili obecnej — w świetle licznych wypowiedzi przywódców Norwegii, Danii, Belgii i Kanady — państwa te niewątpliwie z najwyższą aprobatą ustosunkowałyby się do idei konferencji i porozumienia w sprawie wstrzymania eksperymentów z bronią termojądrową.

Jakub Żak w Polsce

WARSZAWA (PAP) 2. 3.

2 bm. przybył do Warszawy znakomity pianista radziecki Jakub Żak, laureat I nagrody na III Międzynarodowym Konkursie im. F. Chopina oraz członek jury ostatniego Konkursu Chopinowskiego.

Sudan uznał Zjednoczoną Republikę Arabską

KAIR (PAP) 2. 3.

W sobotę rząd sudański uznał oficjalnie Zjednoczoną Republikę Arabską.

Decyzję o uznaniu Zjednoczonej Republiki Arabskiej podjął rząd Sudanu po wielodniowym zmniejszeniu się napięcia w sudańsko - egipskim sporze o tereny pograniczne Wadi Halfa i Haleib. Jak wiadomo, Egipt zgodził się ołożyć rozpatrzenie tej sprawy aż do czasu zakończenia w Sudanie wyborów parlamentarnych.

Dymisja rządu greckiego

LONDYN (PAP) 2. 3.

Jak donosi z Aten Agencja Reutera, rząd Karamanlisa podał się do dymisji. Przyczyną kryzysu rządowego w Grecji jest utrata przez gabinet Karamanlisa większości w parlamencie.

W ub. czwartek 15 deputowanych spośród większości rządowej rozłączyło się we poparcie dla gabinetu w związku z przedstawieniem w parlamencie przez rząd projektu ustawy przewidującej zmianę ordynacji wyborczej. Liczba deputowanych popierających rząd spadła do 149 na ogólną liczbę 300 miejsc w parlamencie.

W Jugosławii zmarł najstarszy człowiek

GRAD (PAP) 1. 3.

Najstarszy człowiek w Jugosławii, Hadżi Hamid Gandura zmarł w Sarajewie (Bośnia). Zmarły liczył 130 lat. H. Gandura urodził się w 1838 roku w Mekce. Osierocił on 7 córek i 2 synów.

Karnawał w Bonn

Adenauer do Ollenhauera:
— Nie, Erich, polka jest dla mnie zbyt męcząca — zostanę przy rock and roll'u!

„Frankfurter Rundschau"

Za utworzeniem strefy bezatomowej

Głosy prasy zachodnio - niemieckiej

BONN (PAP) 2. 3.

Dziennik „Sozialdemokrat" zamieścił artykuł jednego z przywódców SPD w Hesji W. Melera, który domaga się od rządu NRF wyrażenia zgody na przystąpienie do strefy bezatomowej w Europie.

Organ FDP „Das Freie Wort" wskazując na rosnący w Niemczech zachodnich ruch przeciwko zbrojeniom atomowym wzywa rząd boński do poparcia propozycji zmierzających do odprężenia.

Dziennik „Stuttgarter Zeitung" wypowiada się za utworzeniem strefy bezatomowej w Europie środkowej stwierdza, że utworzenie takiej strefy byłoby pierwszym krokiem na drodze do zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Akademia w Białymstoku w 15 rocznicę ZWM

Ciąg dalszy ze str. 1

ZMS, tow. Henryk Bronakowski.

Po części oficjalnej akademii zebrani gorąco oklaskiwali aktorów naszego białostockiego teatru, którzy odtworzyli sztukę obrazującą fragmenty walk rewolucyjnych naszego narodu. Przed oczami widzów przesunęły się symboliczne sceny walki KZMP-owców i lewicy akademickiej z próbami faszyzacji kraju. Następnie ci właśnie młodzi ludzie chwycili za broń, by walczyć z hitlerowskim okupantem, tworząc Związek Walki Młodych. Dołączali do ich szeregów ludzie z różnych środowisk społecznych. ZWM-owcy nie spoczęli również i po wyzwoleniu.

O dziejach tej grupy młodych patriotów napisał w formie widowiska teatralnego **Zbigniew Fąfrowicz.** A dzięki talentowi reżyserskiemu ob. Górskiej oraz wysiłkom aktorów biorących udział w widowisku, w ciągu zaledwie kilku dni stworzony został wzruszający spektakl teatralny.

Po akademii Wojewódzki Komitet Obchodu 15 rocznicy ZWM zaprosił byłych członków i działaczy ZWM na miłą wieczornicę. (lk)

STRAUSS w Waszyngtonie

BONN (PAP) 2. 3.

W niedzielę wieczorem minister obrony NRF, Strauss, odleciał do Waszyngtonu, gdzie podczas tygodniowego pobytu ma przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami rządu USA.

Przypuszcza się, iż w rozmowach z Dullesem poruszy on m. in. sprawy dotyczące propozycji utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej.

Według doniesień agencji Reutera z Bonn, jednym z tematów rozmów Straussa w Waszyngtonie ma być problem wyposażenia armii zachodnio-niemieckiej w broń jądrową".

W USA Strauss spotka się z dowódcą lotnictwa zachodnio - niemieckiego, gen. Kammhuberem, który bawi tam od pewnego czasu.

Pomyślna próba z pociskiem „Thor"

NOWY JORK (PAP) 2. 3.

Amerykańskie władze wojskowe dokonały w piątek nowej próby z pociskiem rakietowym średniego zasięgu typu „Thor". Pocisk został wystrzelony z poligonu na przylądku Canaveral na Florydzie. Próba odbyła się pomyślnie.

Groźne powodzie w USA

NOWY JORK (PAP) 1. 3.

Ulewne deszcze i gwałtowne roztopy wywołały groźne powodzie w północno-wschodnich stanach USA. W Nowym Jorku woda zalała częściowo metro, paraliżując zakłócenia w ruchu pociągów. W wyniku podmycia toru kolejowego w stanie Connecticut wykoleił się pociąg towarowy. Szereg autostrad zalało się pod wodą.

Groźba powodzi zwiększa się z godziny na godzinę na skutek gwałtownego ocieplenia. Zaspy śniegu roztapiają się w błyskawicznym tempie.

Otwarcie targów frankfurckich

BONN (PAP) 2. 3.

W niedzielę nastąpiło otwarcie międzynarodowych wiosennych Targów we Frankfurcie nad Menem. Na uroczystości otwarcia obecny był boński minister gospodarki Erhard oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. W targach bierze udział 3200 wystawców z krajów europejskich i pozaeuropejskich oraz z Niemiec. Targi frankfurckie będą czynne do 9 marca.

Z kraju

Po 6 latach odzyskał mowę

BYDGOSZCZ. — Anastazy Rujner — robotnik Pomorskiej Odry nr 1 Emalierni w Grudziądzu, który przez 6 lat był niemową — zaczął mówić.

Przed 6 laty Rujner stracił mowę w wyniku szoku wywołanego poważnym poturbowaniem go przez krowę. Ostatnio począł on cierpieć na silne bóle głowy i bezsenność. Nie mogąc opanować dotkliwych dolegliwości, zaczął on podwójną dawkę środka nasennego, przepisanego mu przez zakładowego felczera. Skutek był zgoła nieoczekiwany. Rujner spał trzy dni, a po przebudzeniu się zaczął mówić normalnie.

Uradowanemu robotnikowi kierownictwo zakładu udzieliło specjalnego okolicznościowego urlopu.

Będą sonometry polskiej produkcji

POZNAŃ. — Profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — dr Marek Kwiek — we współpracownicy skonstruowali tzw. sonometr — przyrząd służący do mierzenia siły dźwięku. Sonometr spełnia dużą rolę w badaniach nad zwalczaniem hałasów komunikacyjnych, zaś szeroko w fabrykach, halach maszyn itd. Przyrządy takie sprowadzaliśmy dotychczas z zagranicy, obecnie zaś będą produkowane w kraju.

Za 50 ubitych wilków

LUBLIN. — Dużym sukcesem mogą się pochwalić myśliwi w woj. lubelskim. W ciągu stycznia i lutego br. ubili oni 50 wilków.

Parę dobrych strzałów dowiedli myśliwi Lubelszczyzny otrzymali za odstrzał 50 wilków 75 tys. zł premii.

„Życie Partii" nr 3

Nowy numer „Życia Partii" (nr 3, marzec 1958) zawiera następujące materiały:

Oskar Lange — Na tematy gospodarcze.

Mieczysław Bodalski — Nasze tezy i zamierzenia.

DYSKUSJE I PROBLEMY

Jerzy Guiman — Weryfikacja — i co dalej?

KONSULTACJA

T. Kochanowicz — W sprawie przerostów w zairudnieniu.

NASZ FELIETON

Janusz Janicki — Dziwna rocznica.

WYWIAD MIESIĄCA

H. B. — O kwalifikacjach i zarobkach młodych robotników.

NA ŁAMACH BRATNICH PISM

J. W. — Niektóre aktualne problemy KPCz.

R. Lazarek — Rady fabryczne na Węgrzech.

DZIELIMY SIĘ DOŚWIADCZENIAMI

Kazimierz Stemczyk — W kropli deszczu odbija się świat.

Władysław Adamski — Zanim ruszy „rozwiną żagle".

Marian Grutkowski — O „rybackich" w kopalni.

Marian Tutkowski — W hucie „Batory" i w FUM „Poreba".

Alojzy Grdeń — W gdańskich FOB-ach samorząd zdaje egzamin.

Józef Bąk — Ciekawy eksperyment w szkoleniu aktywu.

Wiktor Lach — Nowe w spółdzielniach produkcyjnych.

Borys Nikitiuk — Radiowęzeł terenowy ważny ośrodek propagandy.

KOŁOWY Z CZYTELNIKAMI

F. C. — My, polscy komuniści.

CZYTAJĄC PRASĘ

Józef Siemek — O partyjną treść gazety.

KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA

Zofia Sieleczak — Nie pytaj komu bije dzwon...

Nowy statek

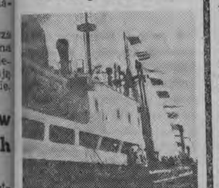

25 lutego br. w Stoczni Szczecińskiej podniesiono banderę na nowym rudowęglowcu „Kalisz" o nośności 3.200 ton.

W swą pierwszą podróż pod banderą PZM uda się on do Hamburga i Rotterdamu.

CAF — fot. Weczer

Życie w butelce

Krwiodawcy zajęli fotele. Za chwilę popłynie krew...

Pielęgniarka Antonina Kosakowska i mgr Halina Cudowska sprawdzają grupy krwi.

W niewielkim jednopiętrowym domu przy ul. Curie-Skłodowskiej w Białymstoku panuje pozorny spokój. Jednakże liczne wiszące w szatni płaszcze wskazują na to, iż Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa nie może uskarżać się na brak gości. Chcąc bliżej zapoznać się z dawcami krwi oraz z pracą stacji zwracamy się do pełniącej obowiązki stacji dr Grabiańskiej.

Zamiast informacji dr Grabiańska daje nam fartuchy, czepki i maski i prowadzi drogą, którą odbywa krwiodawca. W poczekalni kilka osób siedzi przy stolikach oczekując wywołania. Widzimy tu różnych ludzi, którzy oddają krew z różnych powodów. Jedni przyszli tu dlatego, że ktoś z ich bliskich leży w szpitalu, potrzebuje krwi, więc oni ją oddają. Nie znaczy to wcale, że gdyby oni nie dali krwi, choremu odmówiono by transfuzji. Absolutnie nie. Chodzi o to, że zdrowy członek rodziny wie o tym, że krew jest droga, że jest jej zbyt mało.

Jest to krwiodawstwo honorowe, rodzinne. Honorowe, bo dawca kieruje się poczuciem społecznego obowiązku; rodzinne — gdyż chce w konkretny sposób przyjść z pomocą choremu krewnemu leżącemu w szpitalu i potrzebującemu krwi. W ostatnim okresie liczba krwiodawców honorowych znacznie wzrosła.

ALE wróćmy do poczekalni. Są tu również inni krwiodawcy. Są panienki dające krew w tajemnicy przed mamą (chcą uzyskać kilkaset złotych na nowe pantofelki czy pończochy), są mężowie dający krew w tajemnicy przed żonami. Paradoks: spotkaliśmy lekarza dającego krew, aby mieć kilka „zaskórniaków" — na kartę i na wódkę. No cóż, można i tak...

Krwiodawcy przechodzą kolejno przez rejestraturę, myją się, zakładają fartuchy, maski i czepki i już wchodzą do boksów, w których uwijają się zakwefione niewiasty pobierające krew. W jednej z nich rozpoznajemy pracownicę Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa, dr Halinę Szmurło. Ma pełne ręce roboty, nie ma nawet chwili czasu na rozmowę. Nie przeszkadzamy więc i wycofujemy się. A tymczasem krew w zalakowanych buteleczkach wędruje do chłodni, by stamtąd pójść do szpitali i klinik, by ratować zdrowie wielu chorym.

Stacja Krwiodawstwa to nie tylko przetaczanie krwi z żył dawców do butelek. Stacja ma również inne działy „produkcyjne". Jednym z nich, i to bardzo ważnym, jest produkcja w listopadzie ub. roku produkcja plazmy. Uzyskuje się ją tutaj do 40 litrów miesięcznie. W Białymstoku odciąga się i zamraża plazmę. Do dalszej „obróbki" czyli do wysuszenia, odsyła się ją do Lublina. Białostocka stacja krwiodawstwa nad to, że w niedalekiej przyszłości osiągnięć na również częściową produkcję gammaglobuliny. Produkcja polega na odciąganiu otocza z krwi łożyskowej i zamrażaniu go. Więcej w Białymstoku nic się z tym nie robi. Zamrożone otocze odsyła się do dalszej przeróbki do Warszawskiej Wytwórni Surowic i Szczepionek. Tyle o stacji krwiodawstwa, jej pracy i osiągnięciach.

*

POZA osiągnięciami są i sprawy inne. Sprawy przykre. Przykre dla stacji i dla Wydziału Zdrowia Prezydium WRN. Chodzi o to, że dr Grabiańska mieszka na terenie stacji. Mieszka z mężem, lekarzem pracującym na chirurgii, dzieckiem i matką w jednym pokoju. Bez kuchni, łazienki, przedpokoju itp. Dr Grabiańska w najbliższej przyszłości spodziewa się drugiego dziecka. Od wielu lat stara się o mieszkanie. Najbliższym sąsiedztwem mieszkania państwa Grabiańskich jest pracownia konserwatów krwi. Pracownia, gdzie obowiązują surowe zasady aseptyki. A tu wszystki wspólny przedpokój — nie ma mowy o aseptyce. Przykre dla stacji krwiodawstwa.

Dr Grabiańska pracuje poza tym w szpitalu zakaźnym. Nie ma po pracy miejsca, aby się przebrać i spokojnie wejść do mieszkania, gdzie jest małe dziecko. Na dobitkę ilość — cztery, a w przyszłości 5 osób w jednym pokoju. Przykre dla dr Grabiańskiej.

A że tak się dzieje, iż nie można dać mieszkania ludziom naprawdę potrzebującym i zasługującym na to — przykre dla Wydziału Zdrowia Prezydium WRN. Spodziewamy się, że w najbliższej przyszłości Wydział Zdrowia Prezydium WRN postara się o polepszenie warunków mieszkaniowych rodziny państwa Grabiańskich. Tego życzymy im, stacji krwiodawstwa i Wydziałowi Zdrowia.

Tekst: JOTEL
Zdjęcia: Z. Zaremba

Pomarańcze grapefruity i... eleganckie buty

przywiózł z Izraela M/S „Birkaland"

Dalsze partie owoców południowych — w drodze

GDAŃSK (PAP) 2. 3.

Do portu gdańskiego zawinął motorowiec szwedzki „Birkaland" przywożąc z Izraela około 1.500 ton owoców południowych: pomarańcz i grapefruitów. Oprócz tych smakołyków, w ładowniach statku znajduje się... ponad 2.000 par eleganckich skórzanych półbucików damskich produkcji izraelskiej.

3 bm. przewidziane jest przybycie do Gdańska kolejnej partii owoców południowych, które przywiezie „Nowa Huta". Na statek załadowano w portach hiszpańskich Malaga i Cartagena ponad 45 tys. skrzynek pomarańcz i cytryn, każda o wadze 35 kg. Ładunek statku uzupełnia 3.200 bel bawełny i 8 ton przędzy bawełnianej załadowanej w Aleksandrii.

W drodze do Gdyni znajduje się również M/S „Gdańsk", który wiezie podobny ładunek owoców południowych i bawełny. Statek spodziewany jest w Gdyni ok. 10 bm.

Z listów czytelników

„Chcę zostać górnikiem"

Do działu listów naszej redakcji napływają dość często listy od młodzieży z zapytaniami o warunkach przyjęcia do szkół górniczych. Ponieważ sprawa ta może zainteresować i innych, którzy dotychczas do nas się nie zwracali, pragniemy tą drogą poinformować wszystkich zainteresowanych.

W zasadniczych szkołach górniczych nauka trwa dwa lata. Uczniowie uczą się tu przedmiotów ogólnokształcących oraz odbywają praktyczną naukę zawodu w warsztatach szkolnych i w kopalni pod nadzorem wykwalifikowanych instruktorów. Czas nauki w zasadniczej szkole górniczej zalicza się jako jeden rok do okresu koniecznego dla uzyskania przywilejów przewidzianych w „Karcie Górnika".

Przez cały czas nauki młodzież otrzymuje stypendia w wysokości 285 zł miesięcznie oraz wynagrodzenie za prace wykonane w czasie zajęć praktycznych. Uczniowie wyróżniający się bardzo dobrymi wynikami w nauce otrzymują premie pieniężne, a po ukończeniu zasadniczej szkoły górniczej mogą być kierowani na dalszą naukę. Kandydaci zamiejscowi przyjmowani do klas pierwszych otrzymują po przyjeździe do szkoły zwrot kosztów podróży.

Wszyscy uczniowie zasadniczych szkół górniczych otrzymują bezpłatnie umundurowanie składające się z wełnianego ubrania, płaszcza i czapki w kolorze szaroniebieskim oraz obuwia.

Przy szkołach istnieją internaty, z których korzysta młodzież zamiejscowa za opłatą 216 zł miesięcznie z przydzielonego stypendium. Młodzież przebywająca w internacie otrzymuje całodzienne wyżywienie, mieszkanie i pościel. Otoczona jest także troskliwą opieką wychowawców, ma zapewnioną pomoc lekarską i dentystyczną.

Po ukończeniu szkoły uczeń może pracować jako kwalifikowany młodszy górnik, wrębiarz, cieśla górniczy, mechanik górniczy lub elektrotechnik górniczy. Specjalna uchwała Rady Ministrów gwarantuje mu zdobywanie wyższych kwalifikacji zawodowych.

Warunki przyjęcia (w grupie górniczej): wiek od 15 lat (ukończonych do 1 września) do lat 18 nie przekroczonych w danym roku kalendarzowym dla młodzieży męskiej, ukończenie szkoły podstawowej, przydatność do zawodu górniczego, stwierdzona przez lekarza szkolnego lub zakładowego kopalni.

Na specjalizację: warzelnik soli, aparatowy ratownik — przyjmowana jest młodzież obojga płci, która ukończy w danym roku kalendarzowym 14 lat, a nie przekroczy 17 lat. Do zasadniczych szkół górniczych przyjmowana może być również młodzież męska po ukończeniu 5 lub 6 klas szkoły podstawowej.

KLASY WSTĘPNE (W GRUPIE GÓRNICZEJ)

Do klas wstępnych przyjmowana jest młodzież męska w wieku 14 lat (ukończonych do 1 września) — po ukończeniu szkoły podstawowej. Okres nauki dla młodzieży czternastoletniej trwa 3 lata. Uczniowie klasy wstępnej nie korzystają z internatu.

W celu przyjęcia należy wnieść podanie do zasadniczej szkoły górniczej wymieniając imię i nazwisko oraz dokładny adres kandydata. Do podania należy dołączyć: zaświadczenie o ukończeniu szkoły, odpis aktu urodzenia i zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców.

Kłopoty mieszkańców Zambrowa

Panie Redaktorze! My, mieszkańcy Zambrowa prosimy o pomoc w przeniesieniu targowiska z placu zambrowskiego za miasto. Istnią zmorą mieszkańców Zambrowa są targi, które odbywają się dwa razy w tygodniu. Furmanki i prowadzone na sprzedaż bydło zalegają wówczas plac i chodniki. Od wczesnego rana rozlegają się ryki bydła. Szczególnie niechlujnie wygląda plac na wiosnę, gdy rozmiękłe błoto, nie sprzątane w zimie. Wyziewy fermentującego nawozu zatruwają powietrze i wdzierają się przez okna do mieszkań.

Dlaczego powinno Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Łomży nie zainteresuje się targowiskiem w Zambrowie? Dotychczas nie zrobiono nic, by przenieść targowisko za miasto, a przecież to oczywiste. Zambrów obchodzić będzie 1000-lecie swego istnienia.

Podobne problemy rozwiązano już dawno w innych miejscowościach, np. Kolnie i Jedwabnem. Za pośrednictwem „Gazety" zwracamy się do nowowybranych radnych, aby spowodowali przeniesienie targowiska za miasto, a na to miejsce prosimy o zielenie takie z prawdziwego zdarzenia.

MIESZKAŃCY ZAMBROWA

Od Redakcji: Żądania mieszkańców Zambrowa są słuszne i sprawą przeniesienia targowiska za miasto powinno się zająć Prezydium MRN w Zambrowie.

Pielęgniarki Janina Sawicka i Irena Dobrowolska przygotowują butelki z krwią do wysłania do chłodni...

Jakie filmy zakupiliśmy w USA?

Jak już donosiliśmy, na podstawie umowy między Centralą Wynajmu Filmów a koncernem MPEAA, prowadzącym eksport filmów największych wytwórni hollywoodzkich, zakupiliśmy ok. 30 filmów amerykańskich. Część z nich ukaże się na naszych ekranach jeszcze w roku bież., reszta — w 1959 r.

Z bogatej produkcji filmowej USA Filmowa Rada Repertuarowa wytypowała do zakupu pozycje najwybitniejsze pod względem artystycznym, z najbardziej znanymi „gwiazdami", jak Audrey Hepburn i Grace Kelly, Marylin Monroe, Gregory Peck, James Stewart czy James Sean.

Gracy Kelly, obecną księżnę Monaco, ujrzymy w głównym filmie kryminalnym Hitchcocka „Okno od podwórza", gdzie partnerem jej jest James Stewart oraz w „Dziewczynie z prowincji" obok słynnego aktora Bing Crosby. Znanego piosenkarza — Franka Sinatrę będziemy oglądać i słuchać w doskonałej komedii „Słodka pułapka".

Z ekranizacji znanych utworów literackich wymienić należy zrealizowany w Afryce przez H. Kinga film „Śniegi Kilimandaro" wg Hemingwaya z Gregory Peckiem i Ava Gardner oraz „Na wschód od Edenu" Eli Kazana wg Steinbecka, z J. Deanem. Powieść ta ukaże się wkrótce w przekładzie polskim. Ujrzymy też przeróbkę filmową drukowanej w „Przekroju" zabawnej powieści „Francis, mut który mówi".

Jednym z najciekawszych nabytków filmowych jest niewątpliwie „Bulwar zachodniego słońca" reżyserii B. Wildera, stanowiący ostrą satyrę na środowisko gwiazd Hollywoodu. Ujrzymy w nim starych znanych gwiazd z ekranu — Glorię Swanson i Ericha von Strehelma. Obok nich grają... samych siebie znani artyści, m. in. słynny komik muter Keaton i reżyser Cecil de Mille.

W środowisku amerykańskich aktorów teatralnych rozgrywa się akcja filmu reżyserii J. Mankiewicza „Wszystko o Ewie".

Znakomitą kreację stworzyła tu Betty Davis, obok której w roli epizodycznej wystąpiła Marylin Monroe. Ujrzymy także współczesną adaptację filmową opery Bizeta „Carmen", w wykonaniu artystów murzyńskich, m. in. Dorothy Bandridge i Harry Belafonte.

Dalsze zakupione filmy to: panoramiczny „Piknik" z Kim Novak i Williamem Holdenem, obraz choreograficzno - reżyserii Gene Kelly — „Zaproszenie do tańca" i „Amerykanin w Paryżu".

Na liście nabytków znalazły się także „Wakacje rzymskie", z Audrey Hepburn i Gregory Peckiem (zmieniona nieco historia romansu księżniczki Małgorzaty i pis. Towarzysza), komedia „Ojciec narzeczonej" z Elisabeth Taylor i Spencer Tracy oraz „Podwyższa do wszystkiego" z C. Webbem, a także film baletowy „Lili" z Leslie Caron.

Młodzi widzowie obejrzą chętnie znakomite „westerny" „Winchester 73" i „Shane".

KRONIKA MILICYJNO-SĄDOWA

Wyrok w sprawie łapówkarzy i pośredników w „załatwianiu" mieszkań

W ubiegłym tygodniu w Sądzie Wojewódzkim toczyła się rozprawa przeciwko łapówkarzom i pośrednikom w nielegalnym załatwianiu spraw mieszkaniowych. Na ławie oskarżonych zasiedli: b. zastępca kierownika Wydziału Kwaterunkowego Prezydium MRN w Białymstoku — Wacław Kamiński, szewc zatrudniony w białostockiej Spółdzielni Szewsko-Kamaszniczej im. Bohwina — Bolesław Lewkowicz oraz rencista Józef Mioduszewski.

Wacławowi Kamińskiemu udowodniono, że w lipcu ub. roku zażądał i przyjął od Bolesława Wasilewskiego łapówkę w wysokości 2 tys. zł, w zamian za ostatecznie załatwienia sprawy mieszkaniowej. Za czyn ten sąd skazał Kamińskiego na 2 lata więzienia.

Stanisławowi Lewkowiczowi akt oskarżenia zarzucał, że w ub. roku, powołując się na znajomości w Wydziale Kwaterunkowym Prezydium MRN zażądał od ob. ob. Urbiela i Tołoczki sumy kilku tysięcy złotych w zamian za obiecinicę „wykombinowania" mieszkania, przy czym od Tołoczki pobrał tytułem zaliczki 2.000 zł. Po udowodnieniu winy, sąd skazał Lewkowicza na łączną karę półtora roku więzienia.

Józefa Mioduszewskiego, stającego pod zarzutem żądania pewnych sum pieniężnych za obietnicę załatwienia mieszkania, z braku dowodów uniewinniono. (ko)

Butelką samogonu usiłował przekupić milicjanta

Ostatnio funkcjonariusz KP MO w Kolnie przyłapał Władysława Malczika, zam. w Nowej Rudzie, na produkcji bimbru. Zaskoczony „producent" usiłował wręczyć milicjantowi pół litra alkoholu, w zamian za zatuszowanie sprawy. Prokurator polecił osadzić Malczika w areszcie. (i)

Kombinacje prezesa GS

W ub. roku do Franciszka Wysockiego, prezesa GS w Kowalach, zgłosili się nieznani osobnicy i zaproponowali mu nabycie 800 litrów kradzionej benzyny. Prezes polecił sklepowemu przyjąć benzynę bez żadnego dowodu z przeznaczeniem dalszej odprzedaży. Prezes zarobił na tym interesie 3.200 zł, dzieląc się częścią tej sumy z „właścicielami" benzyny.

Wysoki miał ponadto inne grzeszki na sumieniu. Przywłaszczył sobie 1.375 zł, zainkasowanych w sklepie żelaznym GS w Kowalach. Prokurator polecił osadzić Wysockiego w areszcie. (i)

Czego nauczyły nas wybory do rad narodowych

WYBORY do rad narodowych były jedną z największych (pod względem swego zasięgu i rozmiaru) batalii politycznych od czasu wyborów do Sejmu. Była to zarazem okazja do szczerej rozmowy partii z najszerszymi masami.

Łomżyńska organizacja partyjna przeszła w tym czasie twardą szkołę walki politycznej. Wszyscy ci, którzy brali aktywny udział w wyborach, nauczyli się dużo. Ludzie powiedzieli nam wiele szczerej prawdy. Dlatego też konieczne jest obecnie, po zakończeniu wyborów, wyciągnięcie określonych wniosków do dalszej pracy. Musimy to zrobić my, w naszej partii, powinny to również uczynić nasze sojusznicze stronnictwa polityczne, ZSL i SD.

A więc po pierwsze

potrzebna jest zgodna współpraca

między naszą partią a Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, współpraca oparta na krytyce i wzajemnym zaufaniu. O konieczności zgodnej współpracy przekonaliśmy się w wyborach. Uważam, że przekonali się o tym również nasi koledzy z ZSL.

Wiemy o tym, że przed wyborami sytuacja w naszym powiecie była złożona. Złożoność sytuacji polegała na tym, że do naszej bratniej partii — ZSL-u, do niektórych jej ogniw przedostały się elementy skrajnie prawicowe, bądź wręcz wrogie. W niektórych kołach ZSL, a m. in. w Siemieniu, Usnaku, Drozdowie, Drogoszewie i Bronowie elementy prawicowe wstąpiły do ZSL w przekonaniu, że znajdą tu legalną płaszczyznę do walki o władzę. W okresie wyborów elementy te usiłowały siać ferment, propagować fałszywe i oszczercze materiały o kandydatach do rad narodowych.

Wypadek taki miał miejsce w Drozdowie, gdzie Antoni Zabielski, członek ZSL, wraz z Baranowskim i innymi kompanami sfabrykowali oszczercze materiały przeciwko sekretarzowi organizacji partyjnej.

Podobnie było w Siemieniu, gdzie na kandydata do WRN, tow. Wincentego Chmielewskiego, rzucano oszczerstwa, szantażowano go i zastraszano. W Siemieniu elementy prawicowe atakowały również bezpodstawnie uczciwego członka ZSL, ob. Bronisławę Sierzputowską.

Do zgodnej współpracy międzypartyjnej potrzebna jest zatem czystość szeregów obu naszych partii. Koledzy z ZSL zrozumieli to i na jednym z plenarnych posiedzeń Komitetu Powiatowego ZSL podjęli uchwałę o przeprowadzeniu weryfikacji w swych szeregach. U nas w partii weryfikacja dobiega końca. W dalszej pracy musimy jednak zwalczać fałszywe poglądy niektórych naszych towarzyszy, jakoby we wszystkich kołach ZSL znajdowały się elementy prawicowe i warcholskie. Poglądy te są bowiem szkodliwe i niezgodne z rzeczywistością.

Przekonaliśmy się o tym w wyborach.

Z tego wypływa dalszy wniosek, że trzeba wytrącać argumenty przeciwnikom zgodnej współpracy obu naszych partii i walczyć o czystość naszych szeregów.

Wybory przekonały wszystkich o tym, że gromadzkie rady narodowe są ważnym ogniwem władzy ludowej. Zarówno podczas przygotowań do wyborów, jak i w dniu 2 lutego wyborczy wykazali najwięcej troski o to, by do rad gromadzkich dostali się najlepsi ludzie. Z drugiej zaś strony zaobserwowaliśmy, że do gromadzkich rad narodowych cisnęli się nasi przeciwnicy.

O miejsca w radach gromadzkich toczyła się więc zażarta walka. Nie jest przypadkiem, że tacy ludzie jak Stankiewicz z Wizny czy Antoni Borawski z Trzask robili wszystko, by dostać się do rad gromadzkich. Mieli oni określone cele, ale realizacja ich została udaremniona.

Dziś więc, po wyborach, jednym z naszych podstawowych zadań jest otoczenie nowych rad troskliwą opieką.

Dalszy wniosek wynikający z wyborów

w działalności politycznej niezbędna jest wiara w ludzi

— potrzeba odwoływania się do ich opinii. Obawy niektórych towarzyszy przed ludźmi, przed ich opinią okazały się nieuzasadnione. Były one przejawem sekciarstwa, które przynosiło szkodę, gdyż izolowało niektóre organizacje partyjne od ich środowiska.

Wszyscy ci, którzy uważali, że nasz przeciwnik polityczny ma wśród społeczeństwa szerokie wpływy, przekonali się w wyborach, że tak nie jest. Zdrowy rozsądek polityczny mieszkańców naszego powiatu zwyciężał, gdy chodzi o ważne sprawy. Świadczą o tym wyniki wyborów na terenie naszego powiatu. Mówi o tym fakt, że 97 proc. biorących udział w głosowaniu, głosowało na listy Frontu Jedności Narodu. Mówi o tym i drugi fakt, że ponad 40 proc. radnych GRN w naszym powiecie to członkowie PZPR, że do Powiatowej Rady Narodowej zostało wybranych ponad 53 proc. członków partii.

Pragnę przytoczyć jeszcze jeden przykład świadczący o tym, że

społeczeństwo łomżyńskie jest politycznie dojrzałe

do rzeczowej oceny każdego człowieka w wyborach.

Na listę Frontu Jedności został wysunięty członek naszej partii, tow. Franciszek Przestrzelski s. Ludwika, zamieszkały we wsi Kucze Duże. My za mało go znaliśmy. Miejscowi ludzie znali go dobrze. Podczas wyborów nie został wybrany. Po zbadaniu sprawy okazało się, że rzeczywiście nie powinien być kandydować, ponieważ społeczeństwo nie darzy go zaufaniem. Ponadto zostały obecnie ujawnione pewne sprawki, które dyskwalifikują Przestrzelskiego jako członka partii. Podobnie było z członkiem naszej partii, Mieczysławem Chońskim ze wsi Kotowo-Plac.

Można by przytoczyć cały szereg faktów świadczących o tym, że

najlepszą oceną człowieka jest opinia publiczna.

Inny wniosek jest taki, że kredyt zaufania udzielony przez społeczeństwo radnym, którzy kandydowali z ramienia naszej partii zobowiązuje nas do wzorowej i sumiennej pracy w radach narodowych.

Wybory były szczerą rozmową partii z ludźmi. Mówiliśmy szczerze o twardej, nieraz gorzkiej prawdzie. Ludzie wolą bowiem gorzką prawdę niż lakierowanie naszego życia. Osobiście przekonałem się o tym na spotkaniu z wyborcami „w miejscowości Szczepankowo.

Podczas wyborów ludzie przekonali się, że partia nasza, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza nie ma, nie miała i mieć nie może innych celów, jak dobro prostego człowieka pracy. Dlatego właśnie ogromna większość członków partii kandydujących w wyborach została wybrana do GRN i PRN.

O tym, że zaufanie ludności do naszej partii poważnie wzrosło świadczy fakt, że w okresie wyborów wstąpiło do partii 32 rolników.

Kredyt zaufania udzielony przez społeczeństwo radnym z ramienia naszej partii, zobowiązuje ich do wzorowej i sumiennej pracy w radach narodowych. Tego wymagają wyborcy, tego wymaga nasza partia.

RYSZARD ŁOPATECKI
sekretarz KP PZPR w Łomży

Coś dla kobiet

Zakłady Futrzarskie w Bielsku - Białej produkują futra i kurtki damskie ze skór baranich nową metodą. Wyprawa niczym nie ustępuje znanym na naszym rynku „barankom" węgierskim. Damskie futra wyrabia się z doskonałego importowanego surowca — południowo-afrykańskich skór.

NA ZDJĘCIU: kurtki damskie bielskiej produkcji.
CAF — fot. Michalik

I Krajowy Zjazd ZMW zakończył obrady

WARSZAWA — 28 lutego zakończył w Warszawie trzydniowe obrady I Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej. Zjazd, który stanowił ważne wydarzenie w życiu młodego pokolenia chłopskiego, uchwalił deklarację ideowo-programową i statut ZMW, wybrał swe władze naczelne i podjął kilka uchwał.

Burzliwa, pełna polemicznych spięć dyskusja wywiązała się w czasie omawiania projektu statutu ZMW. Różnice zdań występowały zwłaszcza odnośnie punktów statutu dotyczących nazwy Związku oraz działalności kół ZMW na wyższych uczelniach.

Zjazd przyjął projekt statutu proponowany przez komisję po wniesieniu zgłoszonych przez delegatów kilku poprawek.

Uchwalony statut ustala m. in. nazwę organizacji na: „Związek Młodzieży Wiejskiej", określając jego charakter jako samodzielnej organizacji młodego pokolenia chłopów pracujących, rolników rolnych i inteligencji pracującej.

W końcowej części obrad Zjazd przystąpił do wyboru władz Związku. Olbrzymią większością głosów wybrano 85 działaczy jako członków Zarządu Głównego, 10 zastępców członków oraz 7-osobową Komisję Rewizyjną i 7-osobowy Sąd Koleżeński.

Następnie Zjazd podjął uchwały w sprawie pracy Związku Młodzieży Wiejskiej po Zjeździe. W uchwałach tych określa się zadania ZMW w sprawach organizacyjnych, gospodarczych, społeczno-zawodowych, kulturalnych, oświatowych itp. Uczestnicy Zjazdu wystosowali listy do KC PZPR i NK ZSL, w których dziękują za zainteresowanie dla działalności Związku Młodzieży Wiejskiej i zapewniają, że pracować będą wytrwale nad dalszą przebudową wsi, walczyć o zapewnienie młodzieży wiejskiej lepszego życia.

Pierwsza wypłata

OD kilku dni w Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana panuje ożywiony ruch. Twarze robotników są uśmiechnięte. Nic dziwnego, jest z czego się cieszyć.

2.697.677 złotych to duża suma. Tyle bowiem wynosi fundusz zakładowy dla Zakładów im. Sierżana. Do podziału między pracowników

NA ZDJĘCIU: grupa robotnic z Zakładu „A" im. Sierżana otrzymuje książeczki PKO.

przypada 2.259.138 złotych. Pozostałe 438.539 złotych przeznaczono na cele socjalno-bytowe.

*

Jesteśmy w ajencji PKO, którą niedawno otwarto w Zakładach im. Sierżana. Mieści się ona w budynku biurowym (II piętro, pokój nr 6).

Ajent, Jan Przybyłek wręcza poszczególnym osobom książeczki PKO, ale tym razem z pokaźnym wkładem. Oto odbierają książeczki prządki Anna Wasiljew i Bronisława Szulborska.

— Ile otrzymałaś?

— 1050 złotych. A ty?

— O 30 złotych więcej.

W roku ubiegłym Zakłady im. Sierżana dostarczyły na rynek ponadplanowych towarów o wartości 13.368.206 złotych, między innymi 104.447 kg przędzy i 11.184 metry tkanin.

Obie kobiety zmieszały się trochę, kiedy zapytaliśmy na co zamierzają przeznaczyć pieniądze otrzymane z podziału funduszu zakładowego. Gospodynie najczęściej nie chcą, aby ktoś obcy wtrącał swoje 3 grosze do ich rodzinnego „budżetu".

— Chciałabym coś kupić dla dziecka — mówi po chwili Wasiljew. — Może buciki. Na razie pieniądze jednak pozostaną w PKO.

Otrzymują książeczki PKO — tragarz Józef Sielewończuk, tkaczka Irena Arend, tkacz, Alfred Krygier: 1240 złotych, 1430 złotych, 1430 złotych.

Wszyscy są zadowoleni. Dobrze pracowali w roku ubiegłym, toteż ich wysiłek został należycie oceniony. Niewątpliwie wypłaty z podziału funduszu zakładowego poważnie podreperują budżet wielu rodzin robotniczych. Ale nie wszystkich.

*

Właśnie w ajencji PKO NA ZDJĘCIU: Jan Przybyłek wręcza Annie Wasiljew prządce z Zakładów im. Sierżana książeczkę PKO z wkładem w wysokości 1050 zł pochodzącym z podziału funduszu zakładowego.

zjawił się ob. S. Długo szukano jego nazwiska na wszystkich listach. Zaginęło?

— Powinienem otrzymać tyle samo, co mój kolega — mówi ob. S. — Grubo ponad 1000 złotych.

Niestety, ob. S. nie otrzymał pełnej wypłaty. 40 proc potrącono mu za to, że zezwolił, aby fabrycznym samochodem przewożono kradzioną cegłę.

Dobre wyniki w roku ubiegłym osiągnęli pracownicy przedszkoli Zakładów im. Sierżana, którzy o 3,4 proc. przekroczyli planowany wskaźnik wyprzedu. W ten sposób zaoszczędzili oni 79.330 kg cennego surowca wartości 2.888 tys. złotych.

Ci pracownicy, którzy bumelowali, opuszczali się w pracy, swoim niedbalstwem czy zła pracą narazili fabrykę na straty, muszą się zadowolić mniejszą wypłatą.

*

Z pełnym uznaniem należy powitać decyzję załogi Zakładów im. Sierżana, która postanowiła wypłaty z funduszu zakładowego, wynoszące więcej niż 1000 złotych umieścić na książeczkach PKO. Jest to korzystne i dla samych pracowników, i dla gospodarki narodowej.

W roku ubiegłym Zakłady im Sierżana wybudowały przedszkole przyzakładowe. Inwestycja ta kosztowała przeszło 2 miliony złotych. Przedszkole to uważane jest za najlepiej wyposażone i najpiękniejsze w całym województwie białostockim.

(ś)

We Włoszech — „Lascia o raddoppia"
w Niemczech — „Doppelt oder nichts"
w Anglii — „Double or nothing"
w Polsce — „Zrezygnuj albo podwój".

czyli nowa „Zgaduj - zgadula" i to z Alicją Bobrowską w Białymstoku

Kiedy? Już w najbliższy poniedziałek, dokładnie za tydzień — białostczanie będą mieli nie lada gratkę. Nowa „Zgaduj-zgadula" rozpowszechniona przez włoską telewizję zdobyła sobie prawo obywatelstwa i popularność niemniejszą od „Totka" w wielu krajach. W Polsce po raz pierwszy imprezę tego typu zorganizowano niedawno (z wielkim powodzeniem) w Gdańsku. W drugiej kolejce będą mieli okazję oglądać podobną imprezę właśnie białostoczanie.

Weźmie w niej udział „Miss Polonia" na rok 1957 — p. Alicja Bobrowska (patrz zdjęcie na str. 1). Imprezę organizuje Wojewódzki Dom Kultury w sali Teatru im. Al. Węgierki.

W grze „Zrezygnuj albo podwój" każdy ma okazję wygrać cenne nagrody — w gotówce. Decyduje oczywiście nie tyle szczęście ile wiedza, pamięci i szybka orientacja.

Szczegóły? Nagrody? Bilety? — Czytajcie następne numery „Gazety Białostockiej". (hk)

Komunikat WUML-u

Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu przy Komitecie Wojewódzkim PZPR w Białymstoku, zawiadamia słuchaczy I i II roku, że dzisiaj (3. III. br.) odbędzie się spotkanie słuchaczy WUML-u z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. A. Laszewiczem.

Obecność wszystkich słuchaczy obowiązkowa.

Plan zajęć na Uniwersytecie Powszechnym

Poniedziałek, 3. III. — Wydział fizyki: (Mała Aula AMB, godz. 18) — wykład pt. „O siłach" wygłosi mgr. Z. Wojtowicz.

Wtorek, 4. III. — Wydział historii sztuki: (sala TWP, godz. 17) — wykład na temat „Malarstwo włoskie i niderlandzkie" wygłosi mgr Maria Kossakska.

Środa, 5. III. — Wydział historii i geografii Białostoczczyzny: (sala TWP, godz. 19) — wykład na temat „Ekspansja krzyżacka na Podlasie" wygłosi Jakub Antoniuk.

Czwartek, 6. III. — Wydział literatury: (sala TWP, godz. 17) — wykład na temat „Literatura średniowieczna" wygłosi kierownik TP Ryszard Kreśko. **Wydział chemii:** (Mała Aula AMB, godz. 17) — wykład na temat „Chlorowce" wygłosi prof. Juliusz Powojcz.

Piątek, 7. III. — Wydział prawno-ekonomiczny: (sala TWP, godz. 17) — wykład na temat „Plan kwartalno-miesięczny" wygłosi Stanisław Zybała.

Umasowienie turystyki głównym tematem obrad Okręgowego Zjazdu PTTK

Umasowienie turystyki i związane z tym problemy były głównym tematem obrad odbytego wczoraj III Okręgowego Zjazdu Delegatów PTT-K w Białymstoku. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Okręgu PTTK wygłosił Marian Rydlewski.

W dyskusji Jakub Antoniuk zwrócił uwagę na sprawę upowszechnienia turystyki w środowisku robotniczym. Mówca słusznie również domagał się, aby PTT-K rozciągnęło swoją działalność na wieś. Należy w tym celu nawiązać współpracę z organizacjami wiejskimi, a szczególnie ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej i harcerstwem.

Wielu dyskutantów poruszało sprawę zaopatrzenia w żywność, schronisk i domów turystycznych oraz punktów na trasach turystycznych. W ubiegłym roku zaopatrzenie to było bardzo słabe. Turyści wędrujący po Suwalszczyźnie i Augustowszczyźnie nie mieli gdzie zjeść obiadu, nie mogli kupić konserw, sucharów i innych produktów żywnościowych niezbędnych dla wycieczkowiczów. Sprawa zaopatrzenia będzie omówiona w najbliższym czasie przez władze wojewódzkie.

Problem ochrony zabytków przyrody poruszył w dyskusji inż. Wyszkowski z Augustowa. Wspomniał on przy tym, że na Augustowszczyźnie prowadzone są wyroby lasów otaczających jezora. Wyrządza się przez to wielką szkodę, bowiem o piękne jeziora mierzei — w gotowce. Decyduje oczywiście nie tyle szczęście ile wiedza, pamięci i szybka orientacja.

Na Zjeździe zostały również przeprowadzone wybory do nowego Zarządu Okręgu PTTK. Przewodniczącym Zarządu został wybrany Józef Wojtulewski — długoletni działacz turystyczny. Obradom w pierwszej części przewodniczył prof. Sławiński z Białegostoku, a następnie Antoni Patla z Suwałk. (sm)

DOKĄD DZIŚ idziemy

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek „Nasz" z Warszawy — (sala Klubu MO, ul. Lenina 3) — sztuka K. Jeżewskiej pt. „O Jasku złotniku", godz. 17.30.

KINA

„Pokój" — „Na plaży", prod. włoskiej, godz. 11, 12, 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 18).

„Ton" — „08-15" (III seria — „Kapitulacja"), prod. NRF, godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 18).

Klub TPP-R, ul. Sienkiewicza 1 — godz. 17 Zajęcia Koła Miłośników jęz. Rosyjskiego; godz. 18 Odczyt „Z życia i działalności partyjnych Białostoczczyzny" wygłosi red. „Niwy" Aleksander Omillanowicz.

„Kolejarz" w Starosielcach — nieczynne.

„Świat" w Wasilkowie — nieczynne.

„1 Maja" w Łapach — nieczynne.

Ciekawsze audycje radiowe

...W PONIEDZIAŁEK

7.10 Muzyka taneczna; 10.00 Radiowy kurs nauki jęz. rosyjskiego; 11.00 Od kryształu do lampy — pogadanka; 11.20 Wesołe melodie i piosenki; 15.30 Audycja dla dzieci; 17.00 **Fragment książki O. Budrewicza pt. „Skrzydlaty z trzech kontynentów"**; 17.15 Muzyka rozrywkowa; 17.45 Z mikrofonem i wędrowcami; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.20 Muzyka taneczna; 20.43 „Pióro" — słuchowisko; 22.10 Dyskusja przed mikrofonem; 22.30 Muzyka taneczna.

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.

Pogotowie MO, tel. 07.

Pogotowie WSW, tel. 33-34.

Straż Pożarna, tel. 08.

Pogotowie Techniczne Wodociągu, tel. 32-01.

Apteka Społeczna nr 6, ul. Malmeda bl. 18, tel. 62-51.

DZIŚ

Coraz więcej ofiar

Nieuprzątane chodniki i jezdnie oraz ślizgawica były znowu przyczyną wielu nieszczęśliwych wypadków. W piątek pogotowie ratunkowe wzywane było 5 razy do osób, które na skutek upadku doznały poważnych potłuczeń oraz złamania rąk i nóg.

„Przyjemny" odpoczynek

Najwięcej klientów ma Izba Wytrzeźwień w szóstym i siódmym dniu tygodnia. W ubiegłą sobotę i niedzielę gościło tam w stanie silnego zamroczenia alkoholowego aż 30 osób. Wśród pijaków byli i tacy, których trzeba było przywiązywać do łóżek.

Nie ma co — przyjemny odpoczynek.

ORKIESTRA PRACY KANDYDACKIEJ

We czwartek dnia 13 marca 1958 roku o godz. 17-ej w Auli Kolumnowej Akademii Medycznej w Białymstoku, ul. Kilińskiego 1 odbędzie się publiczna obrona pracy kandydackiej na stopień kandydata nauk medycznych *doc. dr med.* **Wei i dr med. Karola Baluka pt. „O desmofibrynie". Referenci prof. dr H. Kowarzyk, prof. dr S. Slopek. Z pracą kandydacką oraz opiniami referentów można się zapoznać w Bibliotece Akademii codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godz. od 9-ej do 14-ej.**

k 236-1

Wojskowy Rejonowy Zarząd Kwaterunkowy
w Białymstoku, ul. Lipowa 35 a
ogłasza:

PRZETARG

na wykonanie robót kominiarskich w Jednostkach Wojskowych na terenie województwa białostockiego. W przetargu mogą brać udział spółdzielnie kominiarskie i mistrzowie kominiarscy posiadający uprawnienia do wykonywania robót kominiarskich.

Oferty składać w terminie do dnia 12.III.1958 r. Komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi w dniu 17.III.1958 r. o godz. 10.00 w biurze WRZK w Białymstoku, ul. Lipowa 35 a. WRZK zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy. g 404-1

DYREKCJA „DELIKATESÓW w Białymstoku

wprowadza

nową formę sprzedaży artykułów spożywczych na zamówienia z dostawą do domu w dni powszednie — za minimalną opłatą oraz sprzedaż art. spożywczych z odbiorem na miejscu.

— zamówienia złożone na dostawę towarów do domu od godz. 9 — 12 realizowane są tego samego dnia

— zamówienia złożone po godz. 12-ej realizowane są w dniu następnym.

— sprzedaż artykułów spożywczych z odbiorem na miejscu prowadzona jest od godz. 9 — 20.00.

Zamówienia przyjmuje stoisko Nr 6, tel. 27-84. k 232-1

MIASTA

PONIEDZIAŁEK
3
marzec
Kunegundy

Dyrekcja Białostockich Powiatowych Zakładów Przemysłu Terenowego w Białymstoku

zawiadamia wszystkich inte resantów,

że administracja przedsiębiorstwa przeniosła się na ul. Kolejową 12, tel. 32-29 (w gmachu „Centrogalu" I piętro). k 239-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżyniera technologa ze znajomością branży spirytusowej zatrudni od zaraz **Białostocka Wytwórnia Wódek w Białymstoku, ul. Jurowiecka nr 28.** k 229-3

Inżyniera względnie technika — ogrodnika ze znajomością budowy terenów zielonych zatrudni od marca 1958 r. Zarząd Zieleni Miejskiej w Białymstoku, ul. Podleśna nr 2. Wymagana co najmniej dwuletnia praktyka. Warunki płacy do omówienia na miejscu. g 409-1

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Białymstoku zawiadamia, że dnia 12. III. 1958 r. (środa) o godz. 13.15 w sali Kolumnowej Akademii Medycznej w Białymstoku, ul. Kilińskiego 1 odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie Oddziału z następującym porządkiem dziennym:

1. wybór przewodniczącego i se kretarza walnego zebrania
2. sprawozdanie ustępującego zarządu
3. sprawozdanie komisji rewizyjnej
4. dyskusja nad sprawozdaniem
5. wybór nowego zarządu
6. wybór komisji rewizyjnej
7. wybór delegatów na walne zgromadzenie
8. wolne wnioski. g 397-1

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Suwałkach ogłasza, ażeby wszyscy byli właściciele ziemi we wsi Zielone Kamedulskie GRN Wychodne, pow. suwalskiego, którzy zostali wysiedleni przez okupanta, zgłaszali się w biurze do Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Suwałkach z wszelkimi dokumentami dotyczącymi ziemi w Zielonych Kamedulskich i nadanej tym osobom z reformy rolnej w innych powiatach celem załatwienia sprawy sporonych tych właścicieli do tej ziemi.

Okres zgłaszania się do Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Suwałkach upływa z dniem 25 marca 1958 r. Po tym terminie wszelkie pretensje nie będą rozpatrywane. k 135-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

Dr Danucie Omulleckiej za przeprowadzenie operacji, dr Zaniewicz za leczenie oraz całemu personelowi Kliniki Okulistycznej za troskliwą opiekę składa podziękowanie — Janusz Palicki i rodzice. g 397-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa od zaraz. Białystok, Nowogrodzka blok 27 m. 33. g 389-1

Gospodyni dochodząca potrzebna. Warszawska 14 m. 5 (w podwórzu). Zgłoszenia po południu. g 410-1

LOKALE

Zamienię dwa pokoje z kuchnią i ogrodem w Zielonej Górze na podobne w Białymstoku lub okolicy. Wiadomość: Białystok, Nowy Świat 14-5. g 394-1

ZGUBY

Zgubiono dowód rej. na samochód ciężarowy Star 20 nr rej. A 92-179 własność Przedsięb. Robót Instalacyjnych Bud. Terenowego w Białymstoku. k 194-0

Zgubiono świadectwo ukończenia, dyplom mistrzowski na nazwisko Czesław Narewski. g 400-1

Zgubiono świadectwo dojrzałości wydane przez Wydział Zaoczny Technikum Mechanicznego w Białymstoku na nazwisko Jan Targonski. g 408-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam chiew do rozbiórki. Władysław Klepacki, wieś Nowinka, p-ta Korycin, pow. Sokółka. g 353-1

Sprzedam nowy silnik do samochodu osobowego marki „Gaz 67". Wiadomość: Białystok 6 m. 1. g 402-1

Sprzedaję cegłę. Helena Piel, Kleszczewo, p-ta Rydzewo, pow. Ciechanowo, woj. Olsztyn. g 401-1

Sprzedam młyn, magazyn, dom, szopę i ogród w Sejnach. Wiadomość: Jan Scura, Dzierzlewo, p-ta Trzcianne, pow. Mońki. g 405-1

Sprzedam dom murowany (parterowy) w Bielsku-Podlaskim, Wyrzyskiego 1, Zmienko. g 406-1

Sprzedam motocykl „Awo" - 350 nowy. Telefon 26-09 od godz. 16-tej. g 411-1

Sprzedam dom drewniany w miejscowości Białobłockie, p-ta Kuźnica, pow. Sokółka, Aleksander Białobłocki. g 413-1

Sprzedam ziemię 23,5 ha (w tym łąka, las). Lidia Worobiej, wieś Potoka, GRN Topolany, pow. Białystok. g 395-1

RÓŻNE

Zawiadamiamy, że został otwarty Punkt Toto-Lotka przy ul. Sienkiewicza 37 n/Biała. g 392-0

Garbuje, farbuje, strzyże, uszlachetnia skóry baranie i inne futerkowe. Zygfryd Kopaczewski Słupca. Warszawska 32 (woj. poznańskie). k 193-0

Korespondencyjne kursy księgowości — informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 325-0

W nowootwartej kafiarni w Zambrowie, ul. Przyksoarowa 16, można nabyć kafle po cenach przystępnych. Wjazd od ul. Szkolnej. g 374-0

Nikiowanie, srebrzenie, mosiądzowanie, miedziowanie itp. wykonuje Zakład Galwanizacyjny w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 28 w podwórzu (wejście przez bramę obok ul. Zamenhofa i Spółdzielczej). Zakład czynny od godz. 7.00 — 17.00. g 407-1

E-3

BZGraf

7)

Grupa dywersantów obcego wywiadu otrzymała zadanie zniszczenia Żelaznej Góry, gdzie znajduje się fabryka pojazdów wojskowych. Polski kontrwywiad dla ochrony wybitnego konstruktora wojskowego prof. Rogali i jego wynalazku kieruje kapitana Nowicza. Kpt. Nowicz przybył do Żelaznej Góry i ma rozpocząć pracę w fabryce jako inżynier.

Widocznie rozmówca znowu coś mówił, gdyż profesor milczał, wstrząsając tylko pogardliwie ramionami i od czasu do czasu parskając jak kot:

— Tak pan sądzi?... Aha, tu cię boli... Phi... Gwiżdżę...

— Jaki on jest młodzieńczy — z zachwytem pomyślał Nowicz i uciekł się, że los mu pozwolił zobaczyć Zeusa w pełnej krasie olimpijskiego gniewu. Wnet jednak zmarkotniał, bo przypomniał sobie, że ma odcięty odwrót i być może ciąg dalszy gniewu wyładuje na jego niewinnej głowie. Prawdę mówiąc, był przecież intruzem w tym gabinecie.

Rozmowa widocznie zbliżała się do końca, gdyż Rogala sapnąwszy jak mors, zapytał złowieszczym głosem:

— Więc chce pan słyszeć moje ostatnie słowo?... No, więc dobrze, niech pan słucha: tłoki mają być zrobione z elektronu! — i rzuciwszy słuchawkę na widełki, westchnął ciężko i siadł w fotelu. W tej chwili wzrok jego skrzyżował się z oczami Nowicza i profesor ze skargą zwrócił się do młodego inżyniera:

— Widzi pan — i to są moje warunki pracy. Użerać się o każde głupstwo! Napisałem „elektron". Nie, dyrektorowi się to nie podoba i poprawia na staliwo... Ze względy technologiczne i oszczędnościowe... A co mnie obchodzą jego trudności techniczne i finansowe? Spojrzał swymi oczami krótkowidza na Nowicza, jakby oczekując potwierdzenia. Inżynier był bardzo zmieszany takim obcesowym wciągnięciem go w kłopoty konstruktora, toteż wybąkał niepewnie:

— Staliwo ma też swoje dobre strony: jest tańsze i bardziej odporne na ścieranie...

Rogala aż oczy wytrzeszczył ze zdumienia:

— Co? Co pan powiedział? — I czerwona pręga na twarzy zaczerwieniła się jeszcze bardziej.

— No, jeśli mnie nie trzepnie tym przyciskiem, który trzyma w ręku, to mogę podziękować losowi — pomyślał ze strachem Nowicz. Ale Rogala wsadził na nos okulary i przyglądał się ze zdumieniem Nowiczowi.

— A właściwie kim pan jest, młody człowieku? I w jaki sposób wszedł pan do mego gabinetu? — zagrzmiał basem naczelny konstruktor Rogala.

Nowicz nie czuł się zbyt pewnie odpowiadając:

— Nazywam się Nowicz... Stefan Nowicz... A wszedłem tu przypadkowo i nie mogłem wyjść, gdyż drzwi zatrzasnęły się...

Rogala sapnął z irytacji:

— Stefan Nowicz... wszedł przypadkowo... i jeszcze ma odwagę twierdzić, że staliwne tłoki niczym nie ustępują elektronowym... — Nagły błysk podejrzenia zajaśniał na twarzy profesora:

— A może pana nasłał ten dyrektor?... Jakże mu tam?... Drzewiecki?! Stefan skwapliwie pospieszył uspokoić profesora:

— Zapewniam pana, że nic znam dyrektora Drzewieckiego... Ja tutaj w zupełnie innej sprawie do pana profesora...

Rogala nagle uspokoił się i zapytał z wyrzutem:

— No i co pan widzi w tym staliwie? Przecież jego przewodność ciepła równa się prawie zeru a to uniemożliwia zastosowanie wysokich stopni sprężania...

Nowicza zdumiał ten niespodziewany przeskok w nastroju profesora, ale postanowił trwać przy swoim zdaniu:

— Przyzna pan, profesorze, że elektron ma też swoje wady, mała twardość, duża ścieralność, mała wytrzymałość w wysokich temperaturach... Jeśli zaś chodzi o stopień sprężania i szybkość obrotów, to przecież nie buduje pan samochodu wyścigowego ani motocykla...

Rogala wyszedł zza biurka i krytycznie przyjrzał się Stefanowi. Założywszy dłuże palce rąk za wycięcie kamizelki i kołysząc się lekko w kolanach zapytał ze złowieszczym spokojem w głosie:

— Skąd pan może wiedzieć, co ja buduję? A w ogóle, co pana upoważnia do zabierania głosu w sprawach mojego projektu? Kim pan właściwie jest? Co?

Ostatnie słowo zabrzmiało, jak wystrzał z pistoletu, a czerwona blizna na twarzy stała się znowu wyraźniejsza.

Nowicz uznał, że czas już położyć kres, tej komicznej, ale żenującej sytuacji; i bez słowa podał profesorowi skierowanie z adnotacją naczelnego dyrektora. Rogala wziął papier do ręki i przeczytał go w milcz

Sidoruk spisuje się coraz lepiej. W niedzielnym spotkaniu ze Stypą (Carbo) udowodnił, że sygnalizowana przez niego forma na mistrzostwach województwa nie jest przypadkiem. W ringu jest niezwykle opanowany, cechuje go duży refleks i wyczucie dystansu.
NA ZDJĘCIU: Sidoruk z lewej w walce ze Stypą.

Z mistrzostw świata w hokeju na lodzie

Mimo porażek

Polacy spisują się dobrze

W Cslo rozpoczęły się w piątek hokejowe mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Reprezentacja Polski w swym inauguracyjnym meczu spotkała się z reprezentacją USA. Polacy przegrali 4:12 (2:4, 0:2 2:6). Mimo porażki hokeiści nasi pozostawili dobre wrażenie. Przez większą część spotkania grali jak równy z równym i jedynie bardzo słaba gra naszego bramkarza Kocząba pozwoliła Amerykanom na zdobycie tak dużej ilości bramek. Trzeba dodać, że Polacy mieli szereg okazji do strzelenia bramek, których niestety, nie wykorzystali.

W drugim meczu w sobotę Polacy spotkali się z reprezentacją Kanady przegrywając 1:14 (1:8, 0:1, 0:5). W bramce tym razem wystąpił Wacław, który zaprezentował bardzo dobrą formę. I w tym meczu młody zespół Polski zagrał bardzo ambitnie, zdobywając uznanie licznie zebranej publiczności. W niedzielę Polacy pauzowali.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: Szwecja — Norwegia 9:0, Czechosłowacja — Finlandia 5:1, Szwecja — Finlandia 5:2, ZSRR — Norwegia 10:2.

Zwycięstwo i porażka siatkarek Ogniska i AZS

w Warszawie

Dwie najlepsze drużyny żeńskie Białegostoku w siatkówce AZS i Ognisko gościły w sobotę i niedzielę w Warszawie, gdzie rozegrały mecze o mistrzostwo III ligi z Legionowią i Żyrardowianką.

Zarówno Ognisko jak i AZS wygrały z Legionowią gładko, przegrały natomiast z ambitnym zespołem siatkarek Żyrardowa. Ognisko z Żyrardowianką przegrało 0:3, natomiast akademiczki miały wszelkie szanse na zwycięstwo, ulegając dopiero w piątym secie na skutek nieopanowania nerwów.

A oto wyniki: Ognisko — Legionowia 3:0 (15:7, 15:6, 15:7), AZS — Legionowia 3:0 (15:3, 15:1, 15:7), Żyrardowianka — AZS 3:2 (15:10, 12:15, 17:15, 10:15, 15:4), Żyrardowianka — Ognisko 15:13 (15:1., 16:14).

Mimo przegranej AZS i Ogniska z Żyrardowianką oba te zespoły utrzymują się nadal w czołówce tabeli.

A oto aktualna tabela po sobotnich i niedzielnych spotkaniach.

1. AZS Białystok	8	15	23: 6
2. Ognisko B-stok	8	14	18: 7
3. OKS Olsztyn	7	13	20: 4
4. Żyrardowianka	7	13	17: 5
5. Legionowia	7	9	7:17
6. Skra W-wa	6	8	10:10
7. Pogoń Łapy	6	8	6:12
8. Drwęca N.W.	6	7	6:16
9. Warmia Olsztyn	7	7	5:18
10. AZS W-wa	6	6	0:18

Tylko małe punkty

zadecydowały o mistrzostwie koszykarek Pogoni Łapy

W niedzielę zakończyły się rozgrywki A klasy w koszykówce kobiet. Tytuł mistrzowski zdobyła drużyna Pogoni z Łap, ktora uzyskała jednakową ilość punktów z koszykarkami AZS-u, mając jednak lepszy stosunek strzelonych koszy, który zadecydował o zdobyciu tytułu. Wicemistrzostwo zdobył AZS Białystok.

W sobotę AZS pokonał AKS Augustów 54:28 (25:16). W pierwszej połowie meczu obserwowałem grę niezdecydowaną, prowadzoną bez żadnej myśli. Gra była wyrównana i jedynie przewagę punktową zawdzięczają akademiczki większej umiejętności strzałowej i własnej sali. Całkowicie obraz gry zmienił się po przerwie.

W niedzielę drużyna Jagiellonii „uporała się" z AKS-em, wygrywając 36:35 (21:19). Jagiellonia ratując się przed spadkiem zagrała bardzo ambitnie, co dało jej w rezultacie nikłe, lecz zasłużone zwycięstwo. Niezwykle ciekawie mecz ten zagrały zawodniczki Augustowa. Na 10 minut przed końcem Jagiellonia prowadziła różnicą 9 punktów i miała widoczną przewagę. W tym czasie za przewinienia osobiste schodzi z boiska Karasińska i wkrótce za nią Sutnik. Od tego momentu na boisku przeciw 5 białostoczankom grają tylko 3 zawodniczki Augustowa (z powodu braku rezerw) i właśnie w tym czasie potrafiły one strzelić najwięcej koszy, prowadzić grę równorzędną i zniwelować różnicę punktową do jednego.

Ogólnie biorąc, można zanotować nieznaczną zwyżkę poziomu rozgrywek. Szkoda, że dopiero na finiszu mistrzostw.

A oto ostateczny układ tabeli A klasy:

1. Pogoń Łapy	19	437:249
2. AZS Białystok	19	381:296
3. Mazur Ełk	15	307:237
4. AKS Augustów	14	332:358
5. Jagiellonia	12	173:397
6. MKS Ełk	10	196:405

(lt)

Wśród koszykarzy

A klasy

W sobotę dobrze usposobiony AZS I B pokonał zdecydowanie słabiutką drużynę LZS z Olecka 93:27 (34:11), grając bardzo rozsądnie, opierając swą grę na szybkim ataku i szybkich akcjach swoich obrotowych. Do udziału w grze włączona była cała piątka zawodników AZS-u przebywająca na boisku. Również w obronie łącznie ze zbieraniem piłek z tablicy akademicy zagrali poprawnie. LZS w meczu tym był drużyną znacznie słabszą, co najdokładniej odzwierciedla wielka różnica strzelonych koszów.

W niedzielę AZS odniósł drugie zwycięstwo, wygrywając z Czarnymi z Olecka 67:43 (37:17). Przebieg meczu wyraża się w zasadzie stałą przewagą AZS-u przeciętnie od 10—15 punktów. Czarni tylko dwukrotnie zbliżyli się na mniejszą odległość punktową.

W pozostałych meczach A klasy padły następujące rozstrzygnięcia.

W Ełku MKS Lic. Pedagogiczne przegrało z MKS-em Ełk 41:90 (16:53) oraz Włókniarz Pasty po bardzo zaciętym i stojącym na niezłym poziomie spotkaniu przegrał z MKS-em 70:95 (39:32). (lt)

Polacy w I grupie

turnieju piłkarskiego

Na posiedzeniu Europejskiego Związku Piłki Nożnej (UEFA) w Brukseli dokonano losowania drużyn, zgłoszonych do piłkarskiego turnieju juniorów, który rozegrany zostanie w kwietniu w Luksemburgu.

19 zespołów podzielono na 4 grupy, po 5 drużyn w każdej, z wyjątkiem ostatniej, która liczy 4 zespoły.

Polscy juniorzy wylosowali grupę A, w której przeciwnikami ich będą reprezentacje piłkarzy Jugosławii, Bułgarii, płn. Irlandii i Francji.

Grupa B: NRF, Austria, Czechosłowacja, Belgia i Włochy.

Grupa C: Rumunia, Grecja, Węgry, Holandia i Turcja.

Grupa D: Luksemburg, NRD, Hiszpania i Anglia.

Toto - Lotek

Na konkurs Toto-Lotek na dzień 2 marca br. wpłynęła rekordowa ilość 23.954.353 rozwiązań. Zgodnie z regulaminem, na nagrody 5-ciu stopni przypada kwota 23.954.353 zł.

Losowanie konkursu „Toto-Lotek" odbyło się w dniu 2 marca br. w Koszalinie w przerwie spotkania piłkarskiego Granit Koszalin — Czarni Szczecin.

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe:

1. Jazda figurowa na lodzie	nr 11
2. Kajakarstwo	nr 14
3. Narciarstwo	nr 19
4. Piłka nożna	nr 22
5. Piłka ręczna	nr 23
6. Podnoszenie ciężarów oraz dodatkowa	nr 25
7. Kolarstwo	nr 26

Hala Jagiellonii huczała od braw

Mistrz Śląska-Carbo Gliwice remisuje na białostockim ringu

Jak długo mieszkam w Białymstoku — nie pamiętam, by jakaś impreza sportowa wywołała tak olbrzymie zainteresowanie, jak niedzielny mecz bokserski Jagiellonia — Carbo Gliwice. Na balkonie i sali nie było dosłownie skrawka wolnego miejsca, a dziesiątki kibiców musiały odejść spod zamkniętych drzwi. Nie było miejsca. Wśród 2 tysięcy kibiców nie było tym razem chyba takiego, który by żałował, że przyszedł na mecz. Spotkanie należało bowiem do niezwykle interesujących i dostarczyło wiele niezapomnianych wrażeń.

Zacznijmy od początku. Jeszcze przed pierwszym gongiem spiker obwieścił, że Jagiellonia oddaje 4 punkty walkowerem ze względu na brak zawodników w wadze muszej i ciężkiej. W takiej sytuacji niewielu było na hali takich, którzy by wierzyli w sukces swoich pupilów. Wszyscy pamiętali bowiem wysoką porażkę poniesioną na Śląsku 4:16.

Tymczasem... już pierwsza walka **Czerepowicza z Moczką** przywróciła wiarę w siły i możliwości naszych chłopców. Pięściarz Jagiellonii walczył bardzo dobrze. Przez 3 rundy panował dosłownie na ringu, zadając czyste ciosy z obu rąk. Czerepowicz w pełni zrehabilitował się za nieudany występ w Gliwicach, a za swą wzorową postawę otrzymał huragan braw.

W ringu **Pawlak** i jego przeciwnik **Zubek.** Ci zawodnicy stoczyli w Gliwicach najładniejszą walkę zakończoną zwycięstwem Pawlaka. Zubek pałał więc żądzą rewanżu i postawił wszystko na jedną kartę. Z miejsca ruszył do ataku, ale Pawlak to zawodnik dużej klasy. Umiejętnie stopował zapędy przeciwnika i sam często trafiał. Były nawet bardzo przykre momenty dla Ślązaka, kiedy zapędzony do rogu obrywał solidne baty. Pawlak wygrał zdecydowanie, wykazując tym samym jeszcze raz swą wyższość nad piórkowcem Śląska.

Bardzo dobrze walczył również **Sokołowski z Wiciokiem.** Przez dwie rundy Sokołowski gonił po prostu Ślązaka po ringu i zdawało się nawet, że walka skończy się przed czasem. W III starciu Sokołowski opadł na siłach i walka się wyrównała. Wygrał Sokołowski dwa do remisu, chociaż werdykt powinien być tutaj jednogłośny.

Sidoruk w walce ze **Stypą** pokazał boks w jak najlepszym wydaniu. Z meczu na mecz chłopak ten walczy coraz lepiej i wszystko wskazuje na to, że wyrośnie z niego zawodnik dużego formatu. Przez 3 rundy nadawał ton walce, szedł do przodu, często trafiał, wykazując przy tym dobre wyszkolenie techniczne. Walka ta należała do najładniejszych i nagrodzona została burzą oklasków.

Po tym spotkaniu stan meczu brzmiał 8:2 dla Jagiellonii i zanosiło się na sensację. W wagach ciężkich lepsi jednak byli goście. **Kardasiewicz** już w I rundzie trafiony w żołądek przez **Malcherczyka** przegrał przez tko. W walce lekkośredniej **Kosior** miał za przeciwnika reprezentanta Polski **Kucnierza I** i w drugiej rundzie przegrał również przez tko. W czasie tej walki sędzia ringowy popełnił fatalny błąd. Zamiast liczyć trafionego Kosiora, dał mu napomnienie i nie przerwał walki.

W wadze średniej **B. Kułakowski** przez 2 rundy prowadził wyrównany pojedynek z **Kucnierzem II,** w trzecim starciu osłabł jednak i przegrał wyraźnie.

Bardzo zacięty pojedynek stoczył w wadze półciężkiej **R. Kułakowski** z wyższym od siebie Banasem. Rysiek walczył bardzo umiejętnie i mimo, że był to jego pierwszy występ na ringu po bardzo długiej przerwie, poradził sobie zupełnie dobrze, zdobywając dla drużyny cenne 2 punkty potrzebne do remisu.

Tak więc niedzielny pojedynek zakończył się remisem. Jest to niewątpliwie duży sukces naszych chłopców. Carbo — to wyrównany i bardzo groźny zespół, któremu przeciwstawić czoła nie jest łatwo. Za olbrzymią ofiarność i piękne walki wszystkim zawodnikom Jagiellonii serdecznie dziękujemy. Oby tak dalej.

Bardzo ładną walkę stoczył Czerepowicz, wygrywając wysoko na punkty.

W Szczecinie szczęście nie dopisało

Gwardia przegrywa z Pogonią i GKS-em

W sobotniej i niedzielnej kolejce spotkań o mistrzostwo I ligi w siatkówce męskiej, białostocka Gwardia rozegrała w Szczecinie dwa mecze z miejscową Pogonią i GKS Wybrzeże.

Oba te mecze zakończyły się niestety, porażkami naszych siatkarzy w identycznym stosunku po 1:3.

Zarówno Pogoń, jak i GKS okazały się zespołami rutynowanymi, przewyższającymi nasz zespół umiejętnościami taktycznymi i technicznymi. Nawet niezawodny nasz Tadek Paczusko niewiele mógł zdziałać na skutek szczelnego bloku obu zespołów.

W meczu z Pogonią dobrze zagrał kapitan zespołu Jurek Paczusko.

Dopingować można i trzeba ale nie w sposób chuligański

Doping daje wiele. Przede wszystkim zachęca zawodnika do walki, umacnia wiarę w jego siły, daje mu pewne oparcie moralne. Ale doping tylko kulturalny, przejawiający się w oklaskach i okrzykach nie mających nic wspólnego z tzw. słownictwem brukowym.

W Białymstoku, niestety, jesteśmy często świadkami bardzo przykrych historii. Zwłaszcza na meczach bokserskich dochodzi często do skandalu. Zdarzają sie wypadki, że podczas walk na ring spadają pudełka od zapałek, kulki papieru itp. Słyszeć można wykrzykiwane ordynarne słowa, skierowane najczęściej pod adresem ringowego arbitra.

Podczas niedzielnego spotkania Jagiellonia — Carbo Gliwice te smutne fakty niestety również miały miejsce. Był nawet moment, że na walczących zawodników spadł beret rzucony przez rozwydrzonego chuligana.

O czym świadczą te smutne fakty? Świadczą one o niewychowaniu części kibiców sportowych, którzy przychodzą na mecz jedynie po to, by sobie użyć do woli.

Trzeba stwierdzić, że dotychczas ze strony działaczy sportowych nie było żadnego wysiłku, aby zapobiec podobnym incydentom.

A przecież tracimy na tym dużo. Nie tylko, że w świat idzie opinia, jak najgorsza opinia o naszej publiczności, to także skandale podobne grożą zamknięciem hali, nie mówiąc już o walkowerze, który może być przyznany gościom. Odbija się to najwięcej na zawodnikach, którzy dają przecież z siebie maksimum wysiłku i poświęcenia.

Skończmy więc raz na zawsze z podobnymi incydentami. Pokażmy goszczącym u nas zespołom, że podobnie jak na Śląsku, Krakowie czy Warszawie, umiemy swe nerwy trzymać na wodzy i zachowywać się naprawdę kulturalnie. (u)